Nr. 291. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 19 Grudnia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 6 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyc, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) l. Wollzeile 6. — M. Dukes N... — Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, ... i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Spór o bezsporności

Kraków, 18 grudnia.

Sejm onegdajszy okazywał taki rozmach i podniecenie, jak w najważniejszych dla siebie chwilach uchwalania czy to konstytucji czy reformy rolnej. Niestety wskutek nieprawdopodobnej nieudolności, z jaką PAT redaguje swoje telefoniczne sprawozdania sejmowe, można się raczej tylko domyślać tego, co się w Sejmie działo, niż jasno o tem sądzić. Dość powiedzieć, że PAT nie podał ani jednego paragrafu uchwalanych ustaw w brzmieniu lub dokładnem streszczeniu. Natomiast rejestruje dokładnie »poprawki«, które przechodzą lub upadają. Cóż jednak można sądzić o takiej poprawce, jeżeli się nie ma żadnej możności poznania przedmiotu poprawianego. Wskutek tego współdziałanie prasy z wielką pracą państwową w sensie krytyki lub popierania, staje się zupełnie iluzorycznem.

Po tem westchnieniu, które wyrwało się z udręczonego serca autora wstępnych artykułów, możemy już przejść do rzeczy samej, takiej, jaką w tej chwili dano nam poznać.

Otóż — jak było do przewidzenia — Sejm uchwalił znaczną większością ustawę o daninie. Psychologja działała tu taka sama, jak w dniu 15 lipca 1920 r., kiedy to Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę rolną. Więc psychologja tłumu, złożonego z żywiołów bardzo różnych i rozbieżnych, które jednak pod terorem jednej idei, a raczej jednej obawy, idą przez chwilę razem. Przedewszystkiem obawy, aby nie dać przeciwnikowi do ręki broni zarzutu, że się sprzeciwił czemuś, że coś udaremnił.

Ponad jakiemi przeciwieństwami wznosiły się stronnictwa, głosując onegdaj za daniną, dowodzi fakt, że zaraz po tem głosowaniu poseł Rataj w imieniu całego stronnictwa Piastowców zapowiedział oficjalnie zdecydowaną opozycję przeciw drowi Michalskiemu. Ktoś patrzący z boku i posługujący się tylko jednem narzędziem dla zrozumienia tego wszystkiego, mianowicie — zdrowym rozsądkiem, — musiałby na widok tych wszystkich kombinacyj odrzucić to prymitywne narzędzie... »Wyzwolenie« radykalne głosowało wogóle przeciw daninie. Piastowcy głosowali wprawdzie w jakiejś części za nią, lecz za to natychmiast proklamowali opozycję przeciw ministrowi, któremu przed chwilą dali tak ogromną ustawę, i który ma ją teraz wykonywać, to jest zrobić rzecz najważniejszą. Kto jednak zna naturę stron, i nurtujące je tendencje, nie stoi bynajmniej, tak bezsilnym wobec tych wszystkich »zagadek«, jakby stał, mając do swej dyspozycji tylko logikę i zdrowy rozsądek. Idzie tu mianowicie o wybory. Stronnictwa chłopskie nie chcą obarczać się wobec swoich wyborców odpowiedzialnością za obciążenie ich daniną. Wyzwolenie zrobiło to po prostu i jasno głosując przeciw daninie, Piastowcy »politycznie«, głosując za daniną i zapowiadając równocześnie, że odtąd będą dążyli do obalenia ministra, który ma tę daninę ściągnąć... To przecież takie jasne.

Po przyjęciu ustawy o daninie w trzeciem czytaniu Sejm uchwalił w drugiem czytaniu ustawę o specjalnych pełnomocnictwach ministra skarbu, których omówienie zastrzegamy sobie na przyszłość. Minister Michalski wygłosił z okazji drugiego czytania tej ustawy mowę, którą lewica przerywała częstemi wykrzyknikami, nie płynącemi z nadmiaru sympatji dla niego. Jest zdumiewające, jak dokoła tak prostej sprawy można robić tyle szumu i hałasu i to zarówno ze strony przeciwników jak zwolenników ustawy. Leży w naturze państwa praworządnego, że minister skarbu jest odpowiedzialnym szafarzem jego środków, że dba o równowagę dochodów z rozchodami, że o każdem rozstrzygnięciu rządu czy Sejmu, dotyczącem gospodarki finansowej państwa, pośrednio lub bezpośrednio ma nie tylko prawo, lecz kardynalny obowiązek wypowiedzieć swą opinję i nastawać wszystkiemi środkami na uwzględnienie tej opinji.

Przed laty odbywała się raz w Wiedniu rada koronna pod przewodnictwem starego cesarza. Szło o kredyty na nowe karabiny. Minister obrony krajowej nie mogąc dogadać się z Dunajewskim uciekł się do osobistej interwencji cesarza. Ten zagaił obrady nad tą drażliwą kwestją apelem do patrjotyzmu ministra skarbu, który znajdzie przecież pieniądze, jeżeli idzie o obronę państwa. Dunajewski po tej alokucji wstał, wyjął ręce z kieszeni i oświadczył krótko, że »patrjotyzm ministra skarbu kończy się tam, gdzie się zaczynają puste kasy państwowe«. Na takie »dictum« cesarz wstał z fotelu, podszedł do okna i bębnił długą chwilę palcami po szybie. Na tem dyskusja została wyczerpana. Kwestję zaś nowych karabinów odłożono do chwili, kiedy minister skarbu poczuje w sobie przypływ nowej fali patrjotyzmu na widok napełnionej kasy państwowej...

Przypominamy tę autentyczną anegdotę, aby zilustrować wszechmoc ministra skarbu nie w demokracji ludowej, ale w starej feodalnej, zacofanej, reakcyjnej, okrutnej, arystokratycznej monarchji. I wszechmoc ta, wobec której stary cesarz umiał tylko bębnić palcami po szybie, nie opierała się, o dziwo, na żadnej specjalnej ustawie, która już to łamała konstytucję, już to była z nią kunsztownie »uzgodniona«, jak chętnie wyrażają się nasi »państwotwórcy« warszawscy. Ona wynikała poprostu z natury rzeczy, była koniecznością oczywistą dla wszystkich ludzi, którzy mają elementarne pojęcie o państwie, jego potrzebach i finansach.

Ktoś stawia poprawkę, aby skreślić z projektu ustawy postanowienie, że rada ministrów może uchwalać wydatki ze skarbu państwa tylko za zgodą ministra tego skarbu. Czytający wiadomość o takiej ustawie i takiej poprawce cudzoziemiec przetrze oczy ze zdumienia, o co się właściwie ci ludzie kłócą. Wszakże gabinet ministrów jest solidarny. Wszak minister skarbu jest jedynie kompetentny do orzekania, czy wydatek jaki może być zrobiony, czy nie. Jeżeli więc minister skarbu nie zgadza się na wydatek, to niema solidarności gabinetu, więc także i samego gabinetu być nie powinno. Jeżeli zaś minister skarbu targuje się tylko z kolegami, to nikogo to nic nie obchodzi. Wszak ministrowie na to mają usta do mówienia i... krzesła do siedzenia, aby siedzieli i gadali, aż coś wysiedzą i dogadają się. Jeżeli zaś tego nie umieją, to w ogóle nie powinni być ministrami.

A tymczasem u nas Sejm wśród hałasów i urągań uchwala dopiero te wszystkie rzeczy, które tkwią w samem pojęciu takich zjawisk jak państwo, rząd, gabinet ministrów, skarb państwa i jego minister itp. Michalski zaś z największym patosem musi wołać, że nie jest tylko inkasentem i kasjerem, lecz chce być ministrem, to znaczy — rządzić swoim resortem. Wszakże to wszystko są rzeczy tak oczywiste, że debata nad niemi im dłuższa i bardziej »wyczerpująca«, tem smutniejsze sprawia wrażenie, że ogółowi naszemu, przedewszystkiem zaś ogromnej większości Sejmu jeszcze strasznie daleko do rozumienia tych rzeczy tak prostych i bezspornych, że się o nich w ogóle nie mówi...

Przyjęcie ustawy o naprawie finansów. Ratyfikowanie umowy z Gdańskiem

Warszawa, 18 grudnia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **nie znać już było tego zdenerwowania, jakie cechowało piątkowe obrady. Uchwalenie w trzeciem czytaniu projektu finansowych ministra skarbu** odbyło się zupełnie spokojnie **bez żadnych wstrząśnień,** aczkolwiek odrzucono zasadniczą poprawkę posła Moraczewskiego, a z drugiej strony marszałek odrzucił żądanie posła Diamanda, aby ponownie rozpocząć dyskusję nad przyjętą już w piątek uchwałą co do ograniczenia Sejmu w jego prawie uchwalania ustaw, obciążających skarb.

Porządek dzienny obejmował 20 punktów, z tego jednakże 11 odesłano w pierwszem czytaniu bez dyskusji do odpowiednich komisyj, nad innemi przeprowadzono **dłuższe rozprawy.** Podkreślić wreszcie należy, że Sejm mimo opozycji marszałka **ratyfikował jednomyślnie umowę z Gdańskiem.**

Stosunki polsko-gdańskie

ROKOWANIA W KWESTJACH CELNYCH. TRAKTAT GOSPODARCZY. — SPOKOJNIEJSZY TON PRASY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 17 grudnia (PAT). Po przedwstępnych rokowaniach prowadzonych w Gdańsku **w kwestjach celnych** przez delegatów ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa skarbu, dzisiaj wyjeżdżają do Warszawy delegaci gdańscy, w osobach radcy Krofta i dra Heidemanna, syndyka Izby handlowej. Równocześnie udają się do Warszawy dr Lewakowski i Rychnowski, jutro zaś senator Jewełowski i Volkmann. Rokowania te według zapatrywań tutejszych kół politycznych prawdopodobnie umożliwią **przedłożenie traktatu gospodarczego sejmowi gdańskiemu do ratyfikacji jeszcze przed świętami.** Sejm rozpocznie swoje ferje dopiero 20 bm.

Gdańsk, 17 grudnia (PAT). Ton prasy gdańskiej naogół **stał się spokojniejszy.** Po momentach wybuchów i protestu oraz zarzutach, że »Polska chce przyprzeć Gdańsk do muru«, ukazały się obecnie **rzeczowe argumenty.** Dzienniki wskazują, że na wypadek, gdyby Sejm nie ratyfikował przed 1 stycznia ugody gospodarczej, wówczas **Polska musiałaby się odnieść w tej sprawie do Ligi Narodów, któraby wydała ostateczną decyzję.** »Danziger Neueste Nachrichten« podkreślają jednakże, że w kwestjach gospodarczych **trudno działać pod przymusem.** Kierujące koła gdańskie spodziewają się, że Polska przez przyznanie dalszego terminu przejściowego umożliwi Gdańskowi ratyfikację układu.

Manifest Petruszewicza

Lwów, 18 grudnia (Tel. wł.) Petruszewicz wydał **manifest do Ukraińców** w Ameryce, wzywający ich, aby w sprawie Galicji wschodniej wpływali na Hardinga z tąsamą energją, z jaką wpływali skutecznie na rząd kanadyjski.

UKRAIŃSKA POŻYCZKA »WYZWOLENIA«

Lwów, 18 grudnia (Tel. wł.) Ukraińcy z za oceanu składają dla rządu Petruszewicza pieniądze na tzw. pożyczkę »wyzwolenia«. Do dnia 10 października br. wpłynęło **30 tysięcy dolarów.**

KANDYDAT NA HETMANA UKRAINY.

Lwów, 18 grudnia (Tel. wł.) W pewnych sferach ukraińskich powstała myśl lansowania na hetmana Ukrainy sfederowanej z Rosją hr. Cholkowskiego, zasłużonego **wobec Habsburgów.** Odnośny manifest do monarchistów rosyjskich wniósł członek dyrektorjatu Masarenko. Kandydatura ta ma być **uzgodnieniem austro-prusko-rosyjskich wpływów na Ukrainie.**

Protest Karola Habsburga

Rząd węgierski ogłasza tekst protestu, jaki wystosował do rządu b. król Karol z powodu uchwały o detronizacji. W tekście powiedziano:

»Uchwałę zgromadzenia narodowego w sprawie utraty przezemnie tronu, która to uchwała nastąpiła pod naciskiem i przemocą zagranicy, uważam w myśl konstytucji i ustaw ... i **za nieistniejącą.** Wszystkie moje prawa do korony św. Szczepana **podtrzymuje wyraźnie nadal.** Zastrzegam się i **protestuję** przeciw postępowaniu rządu węgierskiego, który mnie na podstawie uchwały konferencji ambasadorów wydał komendantowi flotylli angielskiej, bo jestem obywatelem węgierskim i w myśl ustaw węgierskich mam prawo pobytu na Węgrzech«.

Karol m. p.

W tej deklaracji »króla na wygnaniu znamiennem jest, że ogłasza ją rząd węgierski, który Karola pozbawił tronu. Jeżeli bowiem rząd węgierski stoi na stanowisku ustawy, to co go właściwie obchodzić może protest Karola?

Ciekawą także jest rzeczą, w jaki sposób protest Karola z Funchalu na Maderze dostał się do Budapesztu? Wyjazd b. królowej Zyty do Szwajcarji i pojawienie się protestu jej małżonka w Budapeszcie, pozostają zapewnie w pewnym ze sobą związku.

Dalsza akcja Stinnesa

»Berliner Lokal-Anzeiger«, organ wielkiego przemysłu niemieckiego, przynosi z Paryża następującą wiadomość, którą z Berlina otrzymał »Petit Parisien«: Wbrew wszelkim zaprzeczeniom Stinnes czyni przygotowania do drugiej podróży do Londynu. Stinnes pragnie wejść w porozumienie z Briandem i Loucheurem chcąc tym sposobem ułatwić sobie akcję w Londynie.

Redukcja sił urzędniczych we Francji

Francja podobnie jak wszystkie państwa w Europie, ma ogromny deficyt budżetowy, który oczywiście jest w ścisłym związku z deficytem gospodarczym. Ale we Francji zarówno rząd jak parlament mają silną wolę zwalczania deficytu i wolę tę okazują czynami. I tak na ostatniem posiedzeniu przedświątecznem francuskiej Izby deputowanych, w czasie obrad, które zakończyły się uchwaleniem budżetu na rok 1922, minister skarbu Doumer ponownie podniósł, że rząd ma niezłomną wolę ograniczania wydatków. Oświadczył pomiędzy innemi, że przeprowadzi ścisłe uchwałę, mocą której zaliczki Banku Francuskiego zostaną obniżone z 27 miljardów na 23.

Sprawozdawca budżetowy Bokanowski zawiadomił Izbę, że **dzięki zniesieniu 50.000 po**

Wydawnictwa gwiazdkowe

I.

(Zofja Rogoszówna: Dzieci pana majstra. — Or-ot: Baśń o szopce. — Górska Pia: Sługi boże. Zuzanna Rabska: Młodość w niewoli. — Zuzanna Rabska: Tajemnice łazienek. — Wład. Umiński: Wybór powieści dla młodzieży. Wyd. jubileuszowe. Tomów 4. Tom I. Przygody w puszczach Kanad. Tom. II. Na drugą planetę. Tom III.—IV. Znojny chleb. Powieść).

Po kilku chudych powojennych latach, w których ruch wydawniczy w zakresie książek dla dzieci młodzieży zamarł niemal całkowicie, rok bieżący przynosi wieść radosną. Oto jak wiosenne jaskółki zjawiają się w roku pańskim 1921, w okresie przed świętami Bożego Narodzenia pierwsze nowe książki, z takiem utęsknieniem oczekiwane przez młodzież — zjawiają się, co dziwniejsza, w szacie ozdobnej, przypominającej dobre czasy ruchu wydawniczego. Nie są to jeszcze wprawdzie te dawne, na welinach tłoczone kolorowym drukiem zdobne barwnemi obrazkami okraszone księgi, które przed wieloma laty jaskrawemi winietami nęciły oczy młodzieży, reklamując cuda powieściowe i baśniowe, jakie się tam mieścić miały, ale jest plon wcale obfity, jak na obecne stosunki nadspodziewanie pięknie, miejscami nawet okazale wydany, pozwalający przypuszczać, że jesteśmy już u kresu niedoli wydawniczej i że zwolna zbliża się okres pomyślniejszy, wiodący nas do przedwojennych stosunków. Troską największą pozostaną jeszcze, jak na dziś, wysokie książek tych ceny, zastosowane do nadmiernie wygórowanych kosztów produkcji. Miejmy jednak nadzieję, że i w tym kierunku stosunki zwolna się poprawią, że z ustaleniem się wartości marki polskiej, unormują się ceny druku i papieru, klisz obrazkowych i kosztów oprawy i książka, nawet ozdobnie wydana, spadnie w cenie odpowiednio i stanie się dostępną znowu dla szerokich mas inteligencji — dzisiaj nie mogącej sobie jeszcze na ten zbytek pozwolić.

Charakterystycznym jest objawem, że w dobie najnowszej, literaturze dla dzieci poświęcają swe pióra przeważnie kobiety. — Jednej z tych autorek, która niedawno od nas odeszła, pozostawiając po sobie lukę niezapełnioną, odstępuję pierwsze w tym szeregu miejsce. Z pośmiertnej spuścizny ś. p. Zofji Rogoszówny, wydana ozdobnie książka: »Dzieci pana majstra«, z 52 rycinami czarnemi oraz 3 kolorowanemi, wykonanemi przez K. Maćkiewicza (Nakład Gebethnera i Wolffa), przypomina nam z najlepszej strony talent nieodżałowanej autorki »Piskląt«, która posiadała wyjątkowy dar trafiania do serc, umysłów i wyobraźni dziatwy, umiejąc ją równocześnie w wysokim stopniu zainteresować barwnym i zajmującym wątkiem opowiadania. »Dzieci pana majstra« to wierszowana baśń, pełna pogody, słońca i wesołości o przygodach gromadki dzieci, które spsociwszy coś, w obawie kary uciekają z rodzicielskiego domu i idą na włóczęgę. I tu rozpoczynają się czarodziejskie przygody. Jest i zaczarowany ogród z mnóstwem drzew owocowych i dobra wróżka, i pałac czarnoksiężnika, zwierciadło cudowne, kruk mądry i pierścień wróżki. Dzieci są zamieniane raz w prosięta, to znowu odczarowane, poczem wracają do domu rodzicielskiego pana majstra za sprawą małej Butki, która szczególniej przypadła do serca dobrej wróżce. Książeczkę tę dziatwa od lat 7 do 10 chłonąć będzie z niezmiernem zaciekawieniem, co ułatwi lekka, zgrabna forma wiersza, utrwalająca żywo w pamięci tekst opowieści. Ładne rysunki p. Maćkiewicza, ułatwiają spopularyzowanie tej pięknej, na swojskich motywach opartej, baśni.

Przepiękną książkę rzuca dziatwie polskiej znany poeta Or-ot. Jest nią wierszowana szopka polska p. t.: »Baśń o szopce« (Nakład Gebethnera i Wolffa). Rzecz ujęta w formę dramatyczną z osobami z tradycyjnej szopki, których liczbę poeta mnoży, dodając jako reżysera świętego Mikołaja. On to ustawia w ordynku postaci szopki i każe im się kolejno prezentować i popisywać.

Jako postaci nowe wchodzą Rokita i Boruta, Kopciuszek, Śnieżka, dalej polscy królowie, Żelazny wilk, Icek, Sybirak, Przekupka staromiejska, Huzar, Małgorzata, Stara babunia. Akcja toczy się częścią na wsi, częścią w starej Warszawie, częścią na dworze Heroda. — Akt ostatni t. zw. Jasełka współczesne, wprowadza żołnierza francuskiego, mazura warmiaka, murmańczyka, dziecko lwowskie, Polaka amerykańskiego, robotnika śląskiego, wreszcie żołnierza, który kończy szopkę słowami, skierowanemi do komendanta:

»Hej wy groby życiem żyzne
Do apelu stańcie:
Bóg ci zapłać za ojczyznę
Panie komendancie!«

Książeczkę, która pod pewnym względem przypomina »Betlejem polskie« Rydla, zdobi 8 ilustracyj p. Plewińskiej-Smidowiczowej.

Na inny zupełnie teren wkracza p. Pia Górska w książce »Sługi Boże«, opowiadania i legendy z życia świętych, dla starszych dzieci. Z rysunkami Z. Plewińskiej-Smidowiczowej. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Jest to szereg opowiadań, zaczerpniętych z życia świętych a ujętych w formę niesłychanie wdzięczną i zajmującą. Autorka mniej posługuje się pierwiastkiem religijno-dydaktycznym, ile stara się uplastycznić zdarzenia i epizody z życia świętych, z których promieniuje piękno duchowe ludzi uznanych przez Kościół za świętych. Wśród pocztu świętych wysuwają się wyraziściej święci polscy: Stanisław, Kinga, Jan Kanty, Stanisław Kostka, za którymi na ostatku podąża niekanonizowany męczennik, włościanin-unita, Jozafat Spuś z Rudna w Siedleckiem. Książka pożyteczna, zajmująca i wzruszająca, znajdzie niewątpliwie wielu chętnych czytelników.

Niezbyt dawno zaciągnęła się w szeregi pisarek dla dzieci, p. Zuzanna Rabska, utalentowana nowelistka i powieściopisarka, ale już dwie pierwsze jej na tej niełatwej do opanowania niwie, książki, znamionują talent giętki, akkomodujący się z łatwością do pojęć i wymagań młodzieży. W książce p. t. »Młodość w niewoli« (Nakład Gebethnera i Wolffa), wskrzesza autorka dla idącego pokolenia, tkwiący jeszcze żywo w pamięci dzisiejszego społeczeństwa obraz prześladowania naszej młodzieży szkolnej w b. zaborze rosyjskim. Z własnych najprawdopodobniej wspomnień, snuje autorka wątek opowiadań i przeżyć czasów szkolnych, spędzonych na jednej z tajnych t. zw. »katakumbowych« pensyj warszawskich, gdzie nadzór szkolny, wbrew zakazom rządu, wszczepiał w młode serca wychowanek ideały prawdy miłości religji i ojczyzny, chroniąc je od rusyfikacji. Ta nieustanna walka, prowadzona jawnie i tajnie, układała się w szeregi epizodów, które dają mozaikowy obraz walki — utrwalonej żywo w pamięci tych, co je przeżywali. Dobrze się stało, że p. Rabska ten temat podjęła — bo dzięki jej pozostanie w piśmiennictwie dla młodzieży utrwalona ta bolesna opowieść, dławiąca jeszcze do dziś dnia jak ciężki, trapiący sen wychowawców owczesnych szkół polskich. Żywy, jasny, wzruszający tok opowiadania, daje świadectwo narracyjnego talentu autorki, która umiała w pióro swe wlać dużo gorącego uczucia i patrjotyzmu, nie posługując się ani na chwilę nużącą metodą dydaktyczną, tak niesympatyczną dla młodych czytelników. Doskonałe rysunki niepodpisanego artysty, są prawdziwą ozdobą tej książki.

Dla innej kategorji czytelników przeznaczoną jest druga książka tej autorki: »Tajemnice łazienek«. (Poznań. Nakład księgarni Św. Wojciecha. Str. 123). Jest to cykl pełnych wdzięku opowiadań, związanych z historyczną przeszłością pałacu Łazienkowskiego w Warszawie. Dla dzieci warszawskich ma książka ta specjalne znaczenie, gdyż odświeża tradycję i legendę królewskiego pałacyku, tak drogiego sercu stolicy. Dziesięć opowiadań składa się na całość książki, ułożonej niesłychanie zajmująco, splatającą marzenia tęczowe baśni z prawdą historyczną. Dzieci

sad urzędowych osiągnięto oszczędność w kwocie 120 miljonów franków. Inne oszczędności przyniosą łączną kwotę 195 miljonów. W ten sposób deficyt budżetowy, obliczony pierwotnie na 313 miljonów, zostanie usunięty.

JEN. DUPONT NASTĘPCĄ JEN. NIESSELA.

Warszawa, 17 grudnia (AW). Jen. Dupont, który miał wczoraj przybyć do Warszawy, przyjedzie dopiero jutro. **Obejmie on czynności jen. Niessela**, który wyjeżdża do Francji na wysokie stanowisko.

LEROND I MAYER U BRIANDA.

Katowice, 17 grudnia (PAT). Z Paryża donoszą, że prezydent ministrów Briand przyjął wczoraj przewodniczącego komisji międzysojuszniczej [illegible] Opolu jen. **Leronda oraz niemieckiego** am[illegible]dora w Paryżu Mayera.

DECYZJA UKRAIŃSKICH KOMITETÓW POWSTAŃCZYCH.

Lwów, 17. grudnia. (AW). »Ukraina« donosi z Wiednia, że na posiedzeniu zjednoczonych komitetów [illegible]tańczych uznano byłych członków dyr[illegible]: **Makarenkę, Szweccię i Petruszewycza**, obecnego prezydenta republiki wschodnio-galicyjskiej, **za zdrajców ojczyzny z powodu dezercji i defraudacji skarbu narodowego.** Z chwilą ich wstąpienia na ziemię ukraińską, **będą oni oddani pod sąd karny.**

Epizody piątkowego posiedzenia sejmu

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z posiedzenia Sejmu, na którem w trzeciem czytaniu uchwalono ustawę o daninie, a w drugiem czytaniu ustawę o naprawie finansów państwa, przytaczamy następujące szczegóły, których, z braku miejsca, nie mogliśmy wczoraj zamieścić.

Warszawa, 17 grudnia.

(Tel. wł.) W piątek posiedzenie Sejmu odbywało się przez cały dzień i poświęcone było prawie wyłącznie projektom finansowym ministra skarbu. Ludowcy przy trzeciem czytaniu daniny wnieśli znowu cały szereg poprawek, uzależniając od ich przyjęcia swoje stanowisko. Wszystkie te poprawki odrzucone zostały jednakże znaczną większością głosów. Projekt daniny przeszedł wszystkiemi głosami przeciw głosom »Wyzwolenia«, Stapińczyków i części klubu żydowskiego.

Porażka lewicy wywołała wśród niej wielkie zdenerwowanie. Przejawiło się ono podczas przemówienia ministra skarbu dr Michalskiego przy rozprawach szczegółowych nad jego projektem naprawy finansów państwa. Gdy minister skarbu w przemówieniu swem powiedział te słowa: »Byłoby to hańbą dla kultury, gdy wszyscy ponoszą ofiary, a tylko nie chce tego zrobić Sejm pod swoją własną kontrolą...« **zerwała się niebywała burza na ławach socjalistów.** Posłowie Daszyński i Żuławski, do których przyłączył się ks. Okoń, przyskoczyli do trybuny, wznosząc pod adresem ministra skarbu nieparlamentarne okrzyki: Jak ze stenogramu stwierdzono, pos. Żuławski krzyczał: »Niech .... to! Wyrzucić go stamtąd za kołnierz!« Gdy słowa te rozległy się na sali, wszyscy posłowie zerwali się z miejsc i był moment, że zdawało się, iż **dojdzie do walki na pięści.** Minister skarbu blady i podrażniony **opuścił trybunę**, zaś przewodniczący wicemarszałek Osiecki **zarządził przerwę.** Gdy i podczas przerwy trwały dalej krzyki, wicemarszałek Osiecki w porozumieniu z marszałkiem Trampczyńskim zarządził zwołanie konwentu seniorów.

Na konwencie senjorów ustalono, że słowa ministra skarbu zawierają **niesłuszny zarzut** pod adresem Sejmu i przeciwstawiały Sejm społeczeństwu. Zarzut ten tembardziej był niesłuszny, że Sejm co dopiero uchwalił daninę państwową. Z drugiej strony uznano również, że odezwanie się, na jakie pozwolił sobie poseł Żuławski, jest niedopuszczalne, wobec czego polecono marszałkowi **przywołać posła Żuławskiego do porządku.**

Po ponownem wznowieniu obrad w plenum Izby wicemarsz. Osiecki przywołał niezwłocznie posła Żuławskiego do porządku, minister skarbu zaś ze swej strony złożył znaną już deklarację, w której oświadczył, że słowa jego wywołały nieporozumienie i że nie miał zamiaru przeciwstawiać Sejm społeczeństwu, Sejm bowiem spełnił swój obowiązek, uchwalając daninę.

Po przemówieniu ministra na ławach socjalistów rozległy się oklaski. Oburzenie trwało jednak dalej na ławach ludowców. Pos. Rataj wyszedł na trybunę i w sposób ostry zaatakował ministra Michalskiego, oświadczając, że klub P. S. L. przechodzi do zdecydowanej opozycji w stosunku do ministra skarbu. Istotnie w głosowaniu szczegółowem nad artykułami ustawy o uzdrowieniu finansów klub P. S. L. głosował stale wraz z całą lewicą przeciw wszelkim specjalnym uprawnieniom dla ministra skarbu. Mimo tej opozycji wszystkie te artykuły przeszły znaczną większością głosów, tak, iż dzień wczorajszy nazwać można **dniem walnego zwycięstwa ministra skarbu.**

---

† Gabrjela Zapolska

Telegram ze Lwowa donosi nam, że w sobotę o godzinie 4 rano zmarła tam Gabrjela Z a p o l s k a.

Wiadomość, którą poprzedziły wieści o trwającej od dłuższego czasu ciężkiej chorobie znakomitej autorki, okrywa piśmiennictwo polskie ciężką żałobą. Z śmiercią Gabrjeli Zapolskiej ubywa literaturze naszej wielki talent twórczy, który w pierwszym rzędzie w dziedzinie teatru zapisał się szeregiem utworów scenicznych nieprzemijającej wartości, które utrwaliły rozgłos i popularność autorki »Tamtego« zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Jako powieściopisarka, reprezentowała w licznych swoich, bardzo poczytnych powieściach kierunek silnie realistyczny. Jako artystka dramatyczna karjerę rozpoczęła w Warszawie, poczem występowała we Lwowie, a uzupełniwszy swoje studja w Paryżu pod kierunkiem Antoinea, zabłysnęła na horyzoncie teatru polskiego, jako siła wybitna, występując w Warszawie i w Krakowie w rolach bohaterek salonowych, jak »Nora«, »Frou-Frou«, »Dama kameljowa« i t. p. W ostatnich 20 latach usunęła się ze sceny i oddała się wyłącznie piśmiennictwu.

Ś. p. Gabrjela Zapolska z domu Piotrowska urodziła się w roku 1860 we wsi Kiwerce pod Łuckiem, wychowywała się w zakładach naukowych lwowskich. Wyszła za mąż młodo za obywatela ziemskiego Śnieżkę, a następnie poślubiła znanego artystę-malarza Stanisława Janowskiego.

KRONIKA

Kraków, 18 grudnia.

ZMIANY POGODY. Niezwykle silny mróz, w następstwie którego stanęła Wisła na całej swej szerokości, zmalał w dniach ostatnich, a wczoraj nawet spadł prawie do zera. Wieczorem przy silnym wichrze począł padać śnieg z deszczem.

Prawdopodobnie czas najbliższy przyniesie nam odwilż, której z upragnieniem oczekują zwłaszcza mieszkańcy domów, w których przy ostrych mrozach pozamarzały wodociągi, pozbawiając lokatorów wody. Może przy odwilży odmarzną wodociągi owych domów, uwalniając ich mieszkańców od tortur wędrowania z konewkami po wodę do odległych studni wodociągowych na placach miejskich.

ZJAZD STAROSTÓW WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. Wojewoda krakowski zaprosił wszystkich starostów województwa na konferencję, która rozpocznie się we środę dnia 21 bm. o godzinie 9 rano w sali posiedzeń krakowskiej Rady powiatowej.

O PODARKI GWIAZDKOWE DLA CHORYCH SIERÓT. W pobliżu Krakowa znajdują się dwa schroniska dla dzieci: jedno w Witkowicach, mieszczące około 250 dzieci, chorych na oczy, drugie w Zakopanem, na Bystrem w willi Nosal, mieszczące przeszło 80 dzieci gruźliczych. Większość dzieci, to sieroty wojenne, których ojcowie zginęli w polu, a matki pomarły w nędzy.

Celem obdarowania tych najbiedniejszych dzieci podarkami gwiazdkowemi, zawiązał się komitet, złożony z prof. E. Godlewskiego, prof. M. Siedleckiego i p. Z. Fischerowej, który wydał odezwę do polskich dzieci, znajdujących się w pomyślniejszych warunkach, by pamiętały przy nadchodzącej gwiazdce o swoich małych, nieszczęśliwych rówieśnikach. W odezwie tej czytamy między innemi:

»Pomyślcie, drogie dzieci, o tych rówieśnikach waszych! O ile nie stać was na większy dar, oddajcie im zabawki, któremi przestałyście się bawić, książeczki już przeczytane. Poczucie, że w ten sposób spełniłyście wasz obowiązek względem biednych polskich dzieci, niech wam opromieni chwile waszej uciechy z nadchodzącej gwiazdki«.

Datki dla chorych dzieci w schronisku w Witkowicach i Zakopanem należy składać u p. Zuzanny Fischerowej w Krakowie, Rynek główny, Linja A—B, l. 39, I. piętro.

ZBIERANIE SKŁADEK. Magistrat m. Krakowa zezwolił na zbieranie składek po lokalach w niedzielę 18 bm. na ubogich pod opieką Stow. PP. Ekonomek św. Wincentego a Paulo w Krakowie. Stowarzyszenie to, obdzielające corocznie odzieżą paręset najuboższych rodzin naszego miasta i opatrujące ubogich chorych, znajduje się obecnie bez funduszów.

CHYBIONA AKCJA NORMOWANIA CEN. Przed dwoma mniej więcej tygodniami odbyły posiedzenie komitet dla walki z lichwą i komisja ustalania wytycznych cen środków artykułów spożywczych dla miasta Krakowa. Ta zapowiedziana od tak dawna akcja została przedsięwzięta w okresie ogólno zniżkowym i wybitnej tendencji dalszego spadku cen. Pomijając już fakt, wielce niefortunnego kroku normowania cen w czasie zasadniczych zmian na lepsze — komisja widocznie nieobznajomiona z cenami targowemi ustanowiła nowe, w stosunku do których dotychczasowe były znacznie niższe. I tak przed akcją »zwalczania drożyzny« jeden kilogram mąki pszennej kosztował wszędzie 200 do 220 mk., komisja zaś ustanowiła cenę 240 mk. Cenę cukru, który można było nabywać w dowolnych ilościach po 680 mk. za 1 kg., ustalono na 735 mk. Dla mleka wytyczono cenę 150 mk. za litr, a więc o 30 mk. wyższą od żądanej przez przekupniów itd.

Również artykuł tak potrzebny w czasie nadchodzących świąt jak ryby podrożyła komisja z ceny targowej 700—750 mk. na 800 mk. za 1 kg. Oczywiście z chwilą ogłoszenia nowych cen urzędowych, przekupnie podrożyli natychmiast wszystkie artykuły do uchwalonej wysokości przez komisję. Jakie skutki pociągnęła za sobą akcja »przeciwzwyżkowa« komisji, łatwo się domyśleć. Dotychczasowa konkurencja kupców, która przy wolnym handlu sprowadzała zniżkę cen, ustała, kupcy zaś oczekują z niecierpliwością, czy przypadkowo komisja nie naznaczy jeszcze raz nowych cen, znowu wyższych od poprzednich.

SZYKANY BIUROKRATYCZNE W DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWEJ. Ze sfer urzędniczych piszą nam: Urzędnik manipulacyjny dziennika podawczego krakowskiej dyrekcji kolejowej nie przyjął wczoraj aktów jednego z wyższych urzędów państwowych krakowskich, z powodu, że alegata nie były spięte drucianą zapinką. Z uwagi, że tego rodzaju szykany biurokratyczne opóźniają tok spraw urzędowych, zapytujemy, czy prezydjum dyrekcji wie o tych praktykach manipulantów?

ZASIŁKI TOW. WZAJ. UBEZPIECZEŃ. Rada nadzorcza krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń przyznała następujące zasiłki na cele humanitarne i użyteczności publicznej, na budowę i odnowienie kościołów w Wybranowce, w Lutowiskach, w Rzęsnej polskiej, św. Anny we Lwowie, św. Florjana w Krakowie po 1000 mk., Radzie opiekuńczej w Krakowie 2000, bursom im. Potockiego w Krakowie 1000, panien polskich w Krakowie 500, św. Wojciecha we Lwowie 1000, im. Dekerta we Lwowie 3000, im. Kościuszki we Lwowie 1000, im. św. Stanisława Kostki we Lwowie 3000, im. Boberskiej we Lwowie 1000, im. Jakubowicza w Brzeżanach 1000, im. Mickiewicza w Drohobyczu 1000, im. Kraszewskiego w Stanisławowie 1000, w Bohatynie 1000, Mickiewicza w Bochni 1000, Tow. kresów południowych w Krakowie 1000, Zakładom sierot im. św. Józefa w Krakowie 1000, Kraków-Łobzów 1000, św. Heleny we Lwowie 1000, im. Żurakowskiej 2000, Felicjanek we Lwowie 1000, ochronce w Andrychowie 1000, Leszczynach 1000, Franciszkanek w Kętach 1000, ochronek w Myślenicach 1000, Ekonomek w Przemyślu 1000, im. św. Stanisława w Tarnowie, w Żurawnie sierot wojennych w Bochni, na Grzegorzkach, św. Józefa w Otwocku, św. Józefa w Otwocku, św. Józefa w Hałonowie, w Wiśniczu, ochronce małych dzieci w Krakowie, ochronce polskiej w Kosaczowie pod Kołomyją, Tow. S. L. w Jaworowie, w Tarnopolu po 1000, seminarjum gospodarcze w Snopkowie 500, Koło słuch. Ak. górniczej 1000, szkole analfabetów w Krakowie 500, stow. akad. Odrodzenie w Krakowie 3000, fund. styp. obrony Lwowa 2000, Dom ludowy w Birczy 500, Tow. kolonij wakacyjnych szkół średnich w Krakowie 2000, żydowskiej w Rabce 1000, fundacji Niżyńskiego w Krakowie, Kiesakowskiego w Krakowie po 2000, zakładowi staruszek w Krakowie 3000, kuchni dla inteligencji w Krakowie, Dom pracy w Krakowie po 2000, Sodalicja mar. panien w Krakowie 500, opiece nad dziećmi ziemi krakowskiej 2000, Tow. św. Wincentego a Paulo, męskie i żeńskie we Lwowie, w Kołomyi po 1000, w Przemyślu 500, Felicjankom we Lwowie 1000, opiece nad żołnierzem we Lwowie, zagrodom dla inwalidów we Lwowie, schronisku im. Hallera w Kończycach 2000, biuru przeciwgruźliczemu w Przemyślu, Tow. św. Salomei w Zakopanem po 1000, Albertynom i Albertynkom w Stanisławowie po 2000, Tow. ratunkowemu w Krakowie 5000, ochronie akademików we Lwowie i pomocy dla zdemobilizowanych akademików w Krakowie po 4000, nadto z fundacji jubileuszowej Tow. szkoły handlowej we Lwowie 5000, w Stanisławowie 4000, Dom im. Skargi w Krakowie i Tow. harcerstwa w Krakowie po 5000.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Poprzedzona dużym rozgłosem sztuka K. H. Rostworowskiego „Straszne dzieci“ obudziła na wczorajszej premjerze niezwykłe zainteresowanie i najsprzeczniejsze zarazem sądy. Na wrażenie to złożył się zarówno ideowy podkład sztuki, niosącej nowe formy sceniczne, jak i wytworna w stylu, niesłychanie oryginalna wystawa baśniowa na tle nowych barwnych dekoracyj p. Wierciaka. Z wykonawców główny ciężar sztuki dźwignęli pp. Białkowski jako król Caca i Szymański jako djasek konferencier — obaj znakomici w stylowem ujęciu ról i obaj zasłużenie oklaskiwani. Sztukę reżyserował dyr. Trzciński.

MISJA FRANCUSKA W »DOMU ARTYSTÓW«. — Pod nazwą »Soirée intime« odbył się wczoraj w lokalu krakowskiego »Związku artystów plastyków« pierwszy wieczorek towarzyski, poświęcony pamięci poety francuskiego Verlaine'a, a okraszony programem produkcyj muzykalno-wokalnych. Na zebranie przybyła niemal w komplecie francuska misja wojskowa z jen. Tronyo, wicewojewoda p. Kowalikowski i wiele wybitnych osobistości ze sfer inteligencji. Prelegentka p. M. Kowalska w treściwym referacie omówiła muzykalność wiersza francuskiego poety i podniosła charakter jego poezyj. Odczyt bardzo zajmujący i wytworny w formie, ilustrowany był muzyką. P. Marek Onyszkiewiczowa i p. Colonna Walewski zbierali oklaski za produkcje wokalne, a panie Lang i Piltzówna za deklamacje.

Po wyczerpaniu programu nastąpiła część towarzyska. P. Włodzimierz Tetmajer wygłosił piękne przemówienie powitalne do członków misji francuskiej, przypominając wiekowe węzły serdecznych stosunków Polski z Francją. Na przemówienie to w niemniej serdecznym tonie odpowiedział jenerał Tronyo. Ożywione zebranie towarzyskie urozmaicone improwizowanemi produkcjami przeciągnęło się późno w noc.

SZOPKI KRAKOWSKIE. Wśród jodłowego lasu koło Sukiennic i pomnika Mickiewicza ukazali się wczoraj nasi domorośli artyści z przedmieścia, przynosząc na sprzedaż wyrobione własnoręcznie bajecznie kolorowe szopki krakowskie. Szopki ozdobione są wieżycami z kolorowego papieru, a pod słomianym daszkiem strzechy umieszczone są papierowe figurki, przedstawiające pasterzy i królów, dążących do Dzieciątka. Szopki, jako specjalność krakowska, znajdowały chętnych nabywców.

»NUŻ W BŻUHU« SKONFISKOWANY. — Z Warszawy donoszą dnia 17 b. m.: Policja skonfiskowała wczoraj jednodniówkę futurystów pod tytułem: »Nuż w bżuhu«.

Jak wiadomo, jednodniówka ta jest »dziełem« futurystów krakowskich.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA. Wczoraj w południe przy ul. Kołłątaja 14 zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3-letniego chłopca, wywołując ogólne współczucie wśród sąsiadów i mieszkańców okolicznych domów. Około godziny 12 w południe, żona pracownika tramwajowego p. Ornatowa wyszła z domu z obiadem dla swego męża, pozostawiając w mieszkaniu dwoje małoletnich dzieci, 3-letniego Stefana i 6-letnią Anusię. Po wyjściu matki dziewczynka zamknęła drzwi na zakrętkę; nie zwróciła ona uwagi na braciszka, który tymczasem zbliżył się do rozpalonego pieca, stając koło drzwiczek. W jednej chwili zajęła się na dziecku sukienka, które poczęło przeraźliwie krzyczeć. Przestraszona dziewczynka zamiast otworzyć drzwi i zawezwać pomocy sąsiadów, podbiegła do okna, a wybiwszy kilka szyb, zaczęła na ulicę wołać o ratunek. Nadbiegli przechodnie wyważyli drzwi i ujrzeli nieszczęśliwego chłopczyka całego ogarniętego płomieniami. Przybyli poczęli z trudem gasić ogień na dziecku. W tej chwili przybyła nieprzeczuwająca nic złego matka i przerażona rzuciła się na ratunek synka. Gdy ogień stłumiono, dziecko śmiertelnie poparzone dawało już tylko słabe oznaki życia. Zrozpaczona matka otuliwszy dziecko, wzięła je na ręce i pobiegła do szpitala, gdzie wszelka pomoc lekarska okazała się już spóźnioną. Chłopczyk przywieziony do szpitala po krótkich męczarniach zmarł.

JEDEN DZIEŃ BEZ WŁAMAŃ. Według informacyj, udzielonych przez policję krakowską, plon przestępstw dnia wczorajszego był niezmiernie nikły, skoro z sześciu komisarjatów wielkiego Krakowa napłynęło do zbiornika wiadomości w biurze »pod Telegrafem« zaledwie jedno doniesienia. I tak wczoraj w Rynku głównym niejaka Honorata Kurcz skradła na szkodę p. M. Wojnarskiej torebkę, zawierającą 800 mk. Na tem kończą się wiadomości policyjne z soboty.

Relację tę o pomyślnym stanie bezpieczeństwa publicznego w Krakowie mącą wprawdzie nieco podawane w mieście z ust do ust wiadomości o szeregu nowych dokonanych włamaniach, musi to być jednak nieprawda, skoro biura komisarjatów i urzędów policyjnych nic o tem nie wiedzą.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

JUBILEUSZ STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO W KRAKOWIE został — jak nas informuje krakowski Związek literatów — przesunięty na pierwsze dni marca, gdyż dopiero w tym czasie znakomity autor będzie mógł przybyć do Krakowa. Na program uroczystości złożą się: odczyt Przybyszewskiego »O najnowszych prądach w literaturze«, premjera jego sztuki »Miasto« i raut, wydany przez Związek literatów.

WYKŁADY W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM rozpoczną się po ferjach świątecznych po święcie Trzech Króli.

Z TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO. Posiedzenie krak. Koła Tow. hist. odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 6 wieczór w sali Seminarjum archeologicznego (Bibl. Jagiell. parter). Na porządku dziennym: Prof. W. Demetrykiewicz: »Naukowe badanie i ochrona wykopalisk doby historycznej«. Prof. St. Kutrzeba: »Beselerowski projekt konstytucji polskiej«. Goście mile widziani.

WYKŁAD O DANTEM wygłosi na kursach literackich (św. Anny 2) p. Alina Świderska w niedzielę 18 bm.: recytuje reż. »Bagateli« Fr. Wysocki.

WIEC. Związek zrzeszeń pracowników publicznych urządza w niedzielę 18 bm. o godz. 11 rano wiec w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański 8.

Z kraju i ze świata

GMACHY REPREZENTACYJNE RZECZP. Na posiedzeniu 15 bm. uznała rada ministrów, na wniosek ministra b. dzielnicy pruskiej za gmachy reprezentacyjne Rzeczypospolitej: Zamek w Poznaniu i pałac w Racocie pow. kościańskiego. Dopóki jednakże uniwersytet poznański nie uzyska innego odpowiedniego pomieszczenia, będzie korzystać z ubikacyj zamkowych w suterenie, na parterze oraz na drugiem piętrze, wyznaczonych przez ministra robót publicznych; pierwsze piętro, część drugiego ma służyć wyłącznie na cele reprezentacyjne.

PIERWSZY ZJAZD OKULISTÓW POLSKICH zaczął się 1[illegible] bm. w Warszawie. Uroczyste otwarcie zjazdu, w którym biorą udział bardzo liczni uczestnicy z Warszawy i wszystkich dzielnic Polski, odbyło się w lokalu Stow. lekarzy polskich. Obrady zagaił szef instytutu oftalmologicznego w Warszawie, dr Kamocki. Po dokonaniu wyborów do prezydjum zjazdu, w skład którego weszli: rektor dr Machek ze Lwowa jako prezes, prof. dr Majewski z Krakowa, dr Kapuściński z Poznania, dr Zunft z Wilna i dr Kołiński z Łodzi jako wiceprezesi, zabrał głos kierownik ministerstwa zdrowia dr Chodźko, życząc, aby obrady zjazdu podniosły chwałę medycyny i nauki polskiej. Przemawiali następnie: dr Bączkowski imieniem Stow. lekarzy polskich, dr Zembrzuski w zastępstwie szefa departamentu sanitarnego min. spraw wojskowych, wiceprezes łódzkiego Tow. lekarskiego dr Kołiński, im. Tow. neurologicznego dr Goldflamm, rektor dr Machek i imieniem Tow. medycyny społecznej dr Szwarc.

Po przemówieniach przystąpiono do obrad nad organizacją polskiego Tow. okulistycznego. Dalszy program obejmuje szereg fachowych odczytów z dziedziny okulistyki.

OBRAZ DLA MINISTERSTWA KOLEI... Z WIEDNIA. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo kolei żelaznych zakupiło w Wiedniu obraz z krajobrazem Tatr za 120.000 mk. Departament budżetowy ministerstwa skarbu przed zatwierdzeniem tego wydatku, zapytał się ministerstwa kolei o powód, dla którego dokonano tego kupna. Ministerstwo kolei nadesłało odpowiedź, że obraz ten potrzebny jest ministerstwu kolei dla reklamy podróży i wzmożenia ruchu osobowego. Należy zapytać, czy obraz tego rodzaju nie mógł być zakupiony w kraju?

NADUŻYCIA PASZPORTOWE. Jak z Warszawy donoszą, wykryto tam całą sieć pośredników, którzy napływającym do stolicy wielką falą wątpliwej wartości osób z kresów wschodnich i Rosji, wyrabiają za sutą nagrodą w miastach kresowych paszporty na wyjazd za granicę. Władze urzędu śledczego postanowiły wystąpić na właściwej drodze do ministerstwa spraw wewnętrznych, względnie do szefa bezpieczeństwa publicznego o zbadanie sprawy wydawania paszportów zagranicznych przez starostwa grodzieńskie, wysokie-mazowieckie i rowieńskie, w szczególności przez zastępcę starosty grodzieńskiego, panią Żongołłowicz.

RABUNKOWE MORDERSTWO. Z Warszawy donoszą 16 bm.: Wczoraj wieczorem dwu uzbrojonych bandytów wtargnęło w Sielcach do sklepu spożywczego Joska Pasamoniaka przy ul. Czerniakowskiej, przyczem jeden z nich na wstępie zabił kilku strzałami Pasamoniaka i jego żonę Cywę. Bandyci zrabowali pieniądze i garderobę, poczem zbiegli. Policja aresztowała notorycznego bandytę Piotra Bolaka, podejrzanego o udział w tej zbrodni.

OKROPNE SKUTKI PIJAŃSTWA. Niejaki Ludwik Drobczyński, notoryczny pijak i awanturnik, zamieszkały w Warszawie przy ul. Stawki, w przystępie szału pijackiego rzucił lampkę naftową na pościel w swojem mieszkaniu. Powstał groźny pożar, który straż ogniowa nie bez trudności stłumiła. Drobczyński udusił się w dymie i ogniu.

O PONOWNYM ZAMACHU NA KS. BRANDYSA, proboszcza wojskowego, donoszą z Rybnika. Niewyśledzony zbrodniarz włożył do pieca materjał wybuchowy, który eksplodował i zniszczył całe mieszkanie ks. Brandysa.

KRWAWE ZAJŚCIE NADGRANICZNE. Z Cieszyna donosi A. W., że żołnierze straży granicznej, którzy tam przybyli z bataljonem celnym z Baranowicz, zastrzelili Karola Niemca z Punczowic, aresztowanego pod zarzutem przemytnictwa. Przyczyną krwawego zajścia było, że aresztowany K. Niemiec ujął się za swoją żoną, którą gdy się pytała o przyczynę aresztowania męża, jeden z żołnierzy eskortujących Niemca, uderzył w piersi.

ARESZTOWANIE KOLEJARZY. Ze Lwowa donoszą: Zarządca gmachów kolejowych sekcji utrzymania dróg Lwów I, Piotr Ćwikliński, zastępca tegoż Wojciech Broda, zostali aresztowani za kradzież materjałów na szkodę skarbu kolejowego i za utrudnianie dochodzeń i fałszywe zeznanie w śledztwie. Również został w tej sprawie aresztowany właściciel pracowni stolarskiej, Piotr Stecki. Prócz tego aresztowano Jana Lipskiego, stolarza kolejowego, za kradzież materjałów kolejowych.

W UNIWERSYTECIE LWOWSKIM imatrykulowanych jest w b. r. 4637 studentów, w tem 2518 Polaków, 110 Rusinów, a 1984 żydów. Na wydział prawa zapisanych jest 2173 studentów, a 1231 Polaków, 57 Rusinów, a 885 żydów: na wydział medyczny 1211 studentów, w tem 609 Polaków, 31 Rusinów, a 571 żydów; na wydział filozoficzny 1253 akademików, w tem 678 Polaków, 22 Rusinów i 528 żydów.

PRZEMYŚL, 16 grudnia. (Z prasy miejscowej. — Z Rady miejskiej). W najbliższych dniach pojawi się tutaj wydawnictwo pt. »Wiadomości miejskie«, politycznie bezpartyjne, poświęcone sprawom miast i miasteczek, jakoteż organizacji mieszczaństwa polskiego. Powstanie nowego niezależnego, demokratycznego pisma, powita niewątpliwie mieszczaństwo polskie naszego miasta życzliwie. Dotychczas bowiem tygodniki miejscowe były organami partyj politycznych. W każdej dziedzinie życia publicznego odczuwano brak niezależnego pisma, któreby objektywnie i rzeczowo omawiało sprawy miejscowe. »Wiadomości miejskie«, jako pismo polskie pozostające pod kierownictwem ludzi niezależnych, przyczynią się niewątpliwie do sanacji stosunków miejscowych. Nowe pismo wyjdzie z drukarni p. Józefa Styfiego.

Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono budżet gminy za rok 1921. Ogólny dochód gminy wynosi 27.783.982, rozchód 32,613.281 marek.

NAPAD BANDYCKI. Z Jarosławia donoszą: W Niwkaczu pod Jarosławiem napadło onegdaj 5 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów na dom Piotra Mazurkiewicza i zrabowali mu 60 tysięcy marek, a bratu jego Michałowi 2000 mk. Prawdopodobnie ci sami bandyci napadli następnego dnia na dom Wiktorji Czarnoty w Leżajsku i zrabowali jej 10 dolarów, 10.000 marek i czek na 20 dolarów.

MALWERSACJE W ZARZĄDZIE KOLEI POŁUDNIOWEJ. Z Wiednia donoszą: W zarządzie kolei południowej wykryto olbrzymie malwersacje. Szkoda, wyrządzona sfałszowaniem ksiąg rachunkowych, wynosi 20 miljonów koron. Czterech urzędników aresztowano.

CZAS LETNI. Angielski urząd spraw wewnętrznych donosi, że rządy Anglji, Francji i Belgji porozumiały się, by rozpoczynać w przyszłości czas letni w nocy ostatniej soboty w marcu, a kończyć w nocy pierwszej soboty października.

ZGON SAINT-SAENS'A. Telegraf [illegible] doniósł wczoraj o nagłej śmierci [illegible]. W zmarłym kompozytorze traci świat muzyczny jednego z najwybitniejszych twórców czasów ostatnich, który po śmierci Berlioza objął berło francuskiej muzyki instrumentalnej. Urodził się w roku 1835 w Paryżu i w tamtejszem konserwatorium odebrał staranne wykształcenie. Napisał bardzo wiele kompozycyj fortepianowych, skrzypcowych, cztery symfonje, s[illegible] symfoniczne, koncerty na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, oratorjum, Requiem i kilka oper, jak »Henryk VIII.«, »Ascanio«, »Fryne« i »Samson i Dalila«, często graną na polskich scenach, między niemi także w Krakowie. Zgasł wielki talent, zostawiając po sobie dzieła, odznaczające się wykwintną formą, [illegible] i głębokich nastrojów, które przejdą do potomnych, jako chluba francuskiego genjuszu.

SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN FLAUBERTA obchodził uroczyście Paryż intelektualny. Pamięć autora »Pani Bovary« i »Salambo«, który urodził się w Rouen dnia 12 grudnia 1821 r., uczczono pomnikiem dłuta rzeźbiarza Escoula. Pomnik, wznoszący się w ogrodzie Luxemburskim, odsłonięto dnia 12 bm. Uroczystość z powodu zimowej pory odbyła się w jednej z sal muzeum Luxemburskiego, tylko sam akt odsłonięcia pomnika dokonany został pod gołem niebem. Przepiękną mowę wygłosił Edmund Harancourt, prezes towarzystwa literatów, po nim zaś oddał hołd wielkiemu pisarzowi Paweł Bourget, trzecim zaś mówcą był Albert Mockel, delegat belgijskiej Akademji języka i literatury francuskiej.

SINOBRODY LANDRU, jak z Paryża donoszą, ciężko zachorował i odmawia przyjmowania pokarmów.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1481-2-3 i 1484 Tow. akc. Bracia Jabłkowscy w Warszawie: 1485-6 i 1487 Związek pracowników notarjatu i hipoteki w Warszawie; 1488 i 1489 Tow. ubezpieczeń »Snop« w Warszawie; 1490 i 1491 Gimnazjum A. Walickiej w Warszawie; 1492 i 1493 Grono lekarzy członków Stow. lekarzy polskich w Warszawie; 1494 i 1495 Syndykat rolniczy warszawski Sp. akc. i pracownicy; 1496 i 1497 Urzędnicy ministerstwa aprowizacji; 1498 i 1499 Pracownicy Spółki akc. Br. Buch i Werner, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

ZMARLI.

— Amalja z Malewskich K a s z n i c o w a, żona profesora uniwersytetu poznańskiego, p. Stanisława Kasznicy, zmarła w Poznaniu.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ulica Radziwiłłowska l. 4) odbędzie się we środę, dnia 21 b. m., o godzinie 8 wieczorem posiedzenie naukowe, na którem profesor dr L o t h wygłosi odczyt pod tytułem: »Teorja konstytucjonalizmu a współczesne poglądy na normalną budowę człowieka«.

P. JAN PILCH, wł. i kier. rząd. zatw. [illegible] buchalteryjno-handlowych »HERMES« w [illegible]wie, zamianowany został zaprzysiężonym, stałym **rzeczoznawcą dla spraw prowadzenia ksiąg handlowych przy tutejszym Sądzie okręgowym. 6584**

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. po cenach zniżonych »Bajki« Bałuckiego. Wieczorem po raz drugi »Straszne dzieci« Rostworowskiego, które wypełnią repertuar przedświąteczny do piątku włącznie. Wtorkowe przedstawienie zakupione w całości przez Akademję Handlową rozpocznie się o godz. 6 wieczorem, poprzedzone prelekcją autora.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 18 bm. wieczór graną będzie »Szkoła miłości«, powtórnie po poł. zaś »Noc w Wenecji«. Jutro w poniedziałek 19 bm. »Szkoła miłości«.

TEATR UKRAIŃSKI W KASYNIE WOJSKOWEM W niedzielę 18 bm. dany będzie melodramat p. t. »Cyganka Aza«, zaczerpnięty z powieści Kraszewskiego »Chata za wsią«. Bilety przy kasie na miejscu (Zyblikiewicza 1) od 10—12 i od 5 po poł.

ST. GRUSZCZYŃSKI wczoraj nagle uległ niedyspozycji (angina gardła) i dlatego koncert zapowiedziany na dziś 18 bm. zostaje odłożony. Nowy termin koncertu podany będzie niebawem.

PROGRAM KONCERTU ANGELO KESSISSOGLU jest następujący: Mac Doveli: Sonata D-moll Op. 57; Kornauth: Fantazja Es-moll; Marx: Kartka z pamiętnika (E-dur), Prelud i Fuga Es-moll; Ravel: Jeux d'eaux C-dur; Debussy: Reflets dans l'eau Des-dur, Danse E-dur. Niezwykły ten koncert odbędzie się w poniedziałek 19 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 18 bm. po poł.: »Bajki«, wieczorem »Straszne dzieci«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Straszne dzieci«.
Wtorek, 20 bm.: »Straszne dzieci«.
Środa, 21 bm.: »Straszne dzieci«.
Czwartek, 22 bm.: »Straszne dzieci«.
Piątek, 23 bm.: »Straszne dzieci«.
Sobota, 24 bm.: Teatr zamknięty.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 18 bm. po poł.: »Noc w Wenecji«, wieczorem »Szkoła miłości«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Szkoła miłości«.

Bank Handlowy w Krakowie

Z licznych budowli świeckiego przeznaczenia, jakie wieki ubiegłe gromadziły na wielkim i wspaniałym Rynku krakowskim, dochował się do naszych czasów piękny, stylowy gmach »Pałac Spiski«, jako świadek świetnej, dawnej naszej średniowiecznej przeszłości. W tym to sławetnym, historycznym Pałacu, pod l. 34, którego pierwszym wiadomym właścicielem był Bernard von Brige (z miasta Brzegu na Śląsku), Bregerem zwany, wójt w Bronowicach i radny miejski (1440 r.), a który następnie na schyłku XVI. wieku powziął nazwę od ówczesnych właścicieli Lubomirskich, a przez kilka pokoleń dziedzicznych starostów Spiża,

---

spacerując po parku belwederskim i łazienkowskim, patrząc na pomnik Sobieskiego, teatr na wyspie, posągi bohaterów, pełną wdzięku fasadę zamku, przeżywają tęczowe marzenia, spowite w szatę legendarną, wsłuchując się w opowieść, jaką autorka snuje »dla drogiej Oleńki i jej małych przyjaciółek«. Przesuwają się w tych opowiadaniach wielkie postaci niedodległej przeszłości i utrwalają się w pamięci dzieci na całe życie. Główną zaletą książki jest wytworna forma stylu — świadectwo nieprzeciętnej kultury autorki tak zaszczytnie w piśmiennictwie zapisanej. Obecne drugie wydanie »Tajemnic łazienek«, ozdobione jest artystycznemi kolorowemi rysunkami p. Bartla, które wydawnictwu temu nie mało dodają wartości.

Baśnią poetycką dla dorastającej młodzieży nazwał p. Walenty Z i e l i ń s k i swoje »Czarodziejskie wiano«. (Warszawa. Nakładem »Placówki«), cykl pieśni lirycznych, ujętych w formę rapsodów, apoteozujących złotą legendę przyszłego szczęścia w kraju wolności, słońca i radości. Książeczka ta, jak autor informuje w przedmowie, ukazała się po raz pierwszy w roku 1909. Na razie ówczesna cenzura rosyjska przepuściła ją. Niebawem jednak poleciła wycofać ją z obiegu, dopatrując się w przewodniej myśli alluzji do panującego stanu rzeczy w imperjum rosyjskiem, państwo »Wiecznego mroku« występujące w pieśni, identyfikując z państwem rosyjskiem. Obecnie ukazuje się »Czarodziejskie wiano« po raz drugi, jako podarek gwiazdkowy dla młodzieży polskiej, która niewątpliwie przyjmie książeczkę z sercem gorącem, wierząc, że górne jej myśli i słowa, przyczynią się do okrzepienia ducha na nowy okres życia w wyzwolonej ojczyźnie.

Jako cenny dar gwiazdkowy dla starszych chłopców, ukazało się nakładem firmy Gebethnera i Wolffa, zbiorowo wydanie pism Władysława U m i ń s k i e g o, znanego i popularnego pisarza dla młodzieży, który w roku bieżącym obchodzi 25-lecie swej działalności autorskiej. — Całość obejmuje cztery tomy, wydane ozdobnie z ładnemi ilustracjami i kolorową winietą tytułową. Każdy z tych tomów stanowi osobną całość. W pierwszym znajdujemy dwie zajmujące powieści: »W puszczach Kanady« i »Na drugą planetę«, w trzecim i czwartym wreszcie jedną z najcelniejszych powieści Umińskiego »Znojny chleb«. Jako pisarz dla młodzieży, przyjął autor metody najlepszych zagranicznych autorów, wplatając w zawsze zajmujący wątek opowiadań, wiele opisów i wiadomości rozszerzających umysłowy widnokręg młodzieży i hartujących jej ducha i wolę.

Ceniony popularyzator wiedzy, pisarz o bujnej fantazji, zyskał Umiński w kołach młodych czytelników b. licznych zwolenników. To też na uznanie zasługuje inicjatywa firmy wydawniczej, że dla uczczenia jubileuszu popularnego i cenionego pisarza przygotowała to nowe wydanie jego pism, zdawna wyczerpanych w księgarskim handlu. — Zasługują one ze wszech miar na to, aby przemówiły raz jeszcze do młodzieży. Rozpowszechnienie tych książek będzie najlepszym wyrazem wdzięczności ogółu naszego dla jubilata za ciężki trud jego pracowitego żywota i pożywny plon, jaki zniósł do skarbca literatury dla wieku młodocianego.

W. Pr.

gdy za czasów dziedzictwa tychże (1776) Król Jan III. z żoną, po hołdzie mieszczan krakowskich, przybył do kamienicy »Spiskiej« i zjadłszy tam wspólnie wieczerzę, gościł w tym domu i przypatrywał się sztucznym ogniom, aż do trzeciej godziny po zachodzie słońca — roz lokowały się wygodnie, tak dla swych bardzo licznych agend handlowych, jak i dla licznie zdążającej tamże szerokiej swej klienteli Bank Handlowy, którego Centrala powstała przed 50 laty przeszło w Warszawie, t. j. dnia 15 lipca 1870 roku.

Jak sprawozdanie jubileuszowe obszernie wskazuje, Bank Handlowy już w swem zaraniu starał się być instytucją »Użyteczności Publicznej« — przychodził bowem bardzo licznym kupcom, przemysłowcom i drobnemu rękodziełu z pomocą finansową pożyczkową, by ich byt utrwalić i na podstawie nowoczesnych wymagań dostosować do wzmożonego rozwoju gospodarczego.

Pomimo licznych szykan i utrudnień, ze strony ówczesnego rządu rosyjskiego, dla wszystkiego, co polskie, Bank Handlowy w Warszawie śmiało, lecz ostrożnie z znakomitym skutkiem operacyjnym dla siebie, kroczy stale naprzód i co parę lat w różnych miastach fabryczno przemysłowych zakłada swe filje, po dziś dzień tamże doskonale prosperujące. I tak: w Bedzinie, Częstochowie, Hrubieszowie, Jędrzejowie, Kaliszu, Kielcach, Krakowie, Kutnie, Lublinie, Łodzi, Miechowie, Mławie, Ostrowcu, Pabianicach, Piotrkowie, Płocku, Poznaniu, Radomiu, Radomsku, Sandomierzu, Sosnowcu, Toruniu, Tomaszowie Mazowieckim, Warszawie z 5-ma oddziałami, Włocławku, Zawierciu, Gdańsku i t. d. Wszystkie te oddziały Banku Handlowego wraz z ich Centralą stale kroczą drogą poważnych i zasadniczych ulepszeń, dostosowanych do rozwoju nowo powstałego Państwa Polskiego.

Oprócz bowiem kredytów rolnych — Bank Handlowy popiera silnie cały budzący się u nas przemysł. Nowo powstające u nas fabryki zasila gotówką obrotową; wypożycza na hipoteki, by się przyczynić do rozwoju budowlanego w Polsce, zasila hutnictwo polskie, przemysł wyrobów emaljowanych, przemysł włóknisty, browarniany, cukrowniczy, drukarski, chemiczny, garbarski, przemysł mebli giętych i t. d. i t. d., czyli, że w bardzo wielu wypadkach przekracza ramy czysto bankowych operacyj i bierze rolę pioniera przemysłu polskiego.

Jak widzimy — stosunek Banku Handlowego przyczynia się swą kooperatywą do wskrzeszenia i utrwalenia dawnych sił nietylko produkcyjnych — lecz zarazem pomaga siłom, narodowo się organizującym, któreby w zmienionych warunkach powojennych odpowiadały szerokim potrzebom Polski Niepodległej i Zjednoczonej. Dlatego też, od czasu, gdy przemysł nasz, handel lub rękodzieło, poczęły się dźwigać z przymusowej a wieloletniej bezczynności, Bank Handlowy w Krakowie, pozostający pod wytrawną, a rutynowaną dyrekcją P. P. Mieczysława Walczaka, Dra Tadeusza Miksiewicza i Adolfa Szurka, bardzo często bierze udział w organizowaniu wielu nowych gałęzi produkcji polskiej, dając fachową inicjatywę do ich szerokiego rozwoju!

Wczoraj, to jest w sobotę, odbyło się poświęcenie nowego lokalu bankowego o godzinie 1 w południe. Poświęcenia dokonał X. Infulat Wądolny, archiprezbiter kościoła N. M. Panny w obecności Dyrekcji i szeregu licznego personalu urzędniczego, po dokonaniu którego złożył pierwszy serdeczne życzenia najlepszego powodzenia i rozwoju tak poważnej Instytucji. Dziękował za poparcie, jakiego do tej pory od swego powstania doznaje Instytucja Banku Handlowego w Krakowie od obywatelstwa krakowskiego i społeczeństwa polskiego, dyrektor p. Mieczysław Walczak, oraz p. Schmidt, obecny dyrektor Centrali Banku Handlowego w Warszawie. Po przemówieniach kwartet podwójny męski, urzędników bankowych, odśpiewał odbranemi głosy okolicznościowe pieśni, poczem sekretarz banku i prokurzysta, p. Mieczysław Cichocki, podał do wiadomości zebranych, iż tymczasowo, z okazji poświęcenia dyrekcja Banku przeznaczyła na reperację organów w kościele Marjackim 25.000; dla Tow. Opieki nad dziećmi ziemi krakowskiej 25.000; na budowę domu Imienia Piotra Skargi dla czeladzi rękodzielniczej na rece obecnego prezesa p. Anczyca 25.000, oraz do Syndykatu dziennikarskiego 25.000 Mkp. Podczas poświęcenia obecni urzędnicy bankowi ze wspólnej dorywczej składki zebrali 30.000 Mkp. na cegiełkę Wawelską.

I. P.

Z Sejmu

Warszawa, 17 grudnia.

POPIERANIE TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji w pierwszem czytaniu bez dyskusji 11 projektów ustaw. Poseł Sokolnicka referowała rezolucję komisji oświatowej w sprawie ustawodawstwa dla państwowych uniwersytetów i politechnik oraz ich profesorów i pomocników naukowych. Rezolucje te wzywają rząd, aby przedstawił **plan popierania twórczości naukowej**, aby wniósł projekt ustawy o pragmatyce, oraz **ustawę emerytalną dla profesorów i pomocników naukowych**, oraz projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich, wreszcie wzywa się rząd, aby wniósł bezzwłocznie nowele do ustawy o **uposażeniu profesorów i pomocników naukowych** w szkołach akademickich. Rezolucję tę **przyjęto.**

UCHWALENIE USTAWY O NAPRAWIE FINANSÓW PAŃSTWA.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o naprawie stosunków gospodarki finansowej. Wniosek większości do artykułu 5 **odrzucono**, poczem **całą ustawę, jakoteż ustawę o obrocie pieniężnym przyjęto w trzeciem czytaniu.**

ROZPRAWA O KRYZYSIE W PRZEMYŚLE.

Przystąpiono do rozpraw o kryzysie w przemyśle.

Poseł Baliński przedstawił sprawę i oznajmił, że połączone komisje przemysłowo-handlowa i ochrony pracy wnoszą rezolucję wzywającą rząd, aby **pod kontrolą udzielał kredytu na rozpoczęcie wydatnej walki z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby** i zmusił sfery kupieckie do zajęcia jednolitego stanowiska, przekazał rodzimemu przemysłowi obstalunki rządowe, prowadził ewidencje towarów przychodzących z zagranicy i **regulował agio cen**, aby przystąpił do zróżniczkowania taryf kolejowych i eksportowych, ułatwił eksport z Polski, przy nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów zabezpieczył także interesy właścicieli nieruchomości, nie w drodze wyjęcia z pod ustawy lokalów przemysłowych, ale **przez podwyższenie mnożnika**, dalej aby wniósł ustawę **zabezpieczającą robotnikom zasiłek podczas kryzysu**, aby równomiernie rozdzielał węgiel górnośląski we wszystkich dzielnicach, wreszcie aby **utrzymywał w ruchu zakłady będące pod zarządem państwa, aby zakładów nie zamykał całkowicie**, lecz w razie konieczności **ograniczał produkcję, nie wydalając robotników, aby nie obniżano im zarobku, aby zniżono ceny mieliwa i wypieku.**

Poza temi wszystkiemi rezolucjami większości są rezolucje mniejszości, mianowicie poseł Reger wzywa rząd do **budowy dworca kolejowego w Cieszynie**, kolei łączącej Cieszyn z Górnym Śląskiem, oraz do **wybudowania kilku nowych kopalń na Śląsku Cieszyńskim.** Dalej rezolucja posła Żuławskiego, wzywająca rząd do **wniesienia ustawy uprawniającej rząd do przeprowadzenia przymusowych zarządów w zakładach przemysłowych w koniecznych wypadkach.**

Następnie kierownik ministerstwa przemysłu i handlu Strassburger w obszernem przemówieniu przedstawił obecną sytuacje ekonomiczną w Polsce, stwierdzając, że **sytuacja ta w ostatnich czasach stale się poprawia.**

Poseł Żuławski dowodzi, że dzisiaj dosłownie **cały przemysł został zatamowany.** Bezrobotnych jest dotychczas **200 tysięcy ludzi**, kryzys objął **tkactwo łódzkie, białostockie, cały przemysł hutniczy, naftowy, papierowy, drzewny.** Co do kwestji zasiłków, to według konstytucji państwo ma zapewnić ludziom pracę. Jeżeli może, **musi dawać zasiłki.** Dodatkowo proponuje rezolucję: Wzywa się rząd, **aby bezzwłocznie przystąpił do wprowadzenia państwowej gospodarki węglem.**

Poseł Wierzbicki nie może się zgodzić z ministrem przemysłu i handlu, **jakoby już przeminął najcięższy moment przesilenia.** Przyczyny kryzysu w Polsce są takie same, jak na całym świecie. Jeżeli wojna wprowadziła kryzys gospodarczy na całym świecie, to **nie może uniknąć kryzysu i Polska.** Z najwyższem uznaniem witamy zapowiedź pana ministra przemysłu, **że dąży do jak najszybszego zawarcia traktatu i sojuszu handlowego z oboma państwami.** W sprawie wniosków mniejszości posłów Żuławskiego i tow. muszę oświadczyć, że jestem zasadniczo **przeciwny wprowadzeniu zarządów przymusowych w jakichkolwiek wypadkach.**

Po przerwie poseł Gdyk oświadcza, że klub jego głosować będzie **za wszystkiemi rezolucjami**, z wyjątkiem drugiej rezolucji mniejszości.

Poseł Wojdaliński zapowiada, że klub jego głosować będzie **za rezolucjami** o kontroli nad przemysłem.

W głosowaniu przyjęto pierwszą rezolucję komisyjną z dodatkiem posła Rosseta, aby pomoc kredytowa **dotyczyła także rękodzieła.** — Wreszcie uchwalono po porządku **wszystkie rezolucje.** Rezolucje żądającą, aby nie obniżono zarobków, uchwalono w tej formie, aby uregulowane zarobki robotników **stosowano do wskaźnika drożyźnianego.** Uchwalono rezolucję, aby koleje **odpowiadały za transporty towarów w pełnej wartości.** Rezolucję mniejszości, wzywającą rząd do przystąpienia do budowy kilku dworców i kopalni, przyjęto w formie zmienionej, wzywając rząd tylko do **przedłożenia projektu w tym kierunku.**

Nagły wniosek o zmianie ustawy o podatku dochodowym z dnia 20 maja br. odesłano do komisji. Po krótkim referacie posła Osieckiego **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o dalszej emisji biletów skarbowych.** Ogólna suma tych biletów wynosi **30 miljardów.** Od dnia 1 lutego roku przyszłego pozostanie w obiegu **15 miljardów.**

Po referacie posła Hartglasa przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę **zmieniającą przepisy o kosztach sądowych.**

RATYFIKOWANIE UMOWY POLSKO-GDAŃSKIEJ.

Następnie przystąpiono do ratyfikacji umowy Polski z Gdańskiem.

Po przemówieniach posła Stanisława Grabskiego i min. Skirmunta, **przyjęto ustawę ratyfikacyjną jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu.**

SPRAWY OPAŁOWE. — ZNIESIENIE MINISTERSTWA APROWIZACJI.

Załatwiono szereg drobnych ustaw i przystąpiono do sprawozdania komisji opałowej o ustawie w sprawie **udzielenia ministrowi przemysłu i handlu nadzwyczajnych pełnomocnictw co do uregulowania sprawy opałowej.** Na propozycje posła Wierzbickiego **uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.** Następnie poseł Wasilewski referował ustawę **o zniesieniu ministerstwa aprowizacji.** Mocą tej ustawy ministerstwo aprowizacji przestaje istnieć od 31-go grudnia. Uprawnienia ministerstwa aprowizacji przechodzą na ministerstwo spraw wewnętrznych. **Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

REFORMA ROLNA W STOSUNKU DO DZIERŻAWCÓW DROBNYCH.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła Wierzbickiego w sprawie stosowania ustawy o reformie rolnej **w majątkach prywatnych, wydzierżawionych drobnym rolnikom jeszcze w okresie przedwojennym.** Komisja wnosi następującą rezolucję:

Wzywa się rząd, aby w dobrach, będących własnością państwa, skarbowych i donacyjnych, które już przed wybuchem wojny były wydzierżawione drobnym dzierżawcom, aby **wstrzymał parcelację** do czasu wydania specjalnych drobnych dzierżawców.

Rezolucję podkomisji przyjęto.

USTAWA O ZASILENIU FINANSÓW MIEJSKICH.

Przystąpiono do ustawy o zasileniu finansów miejskich w b. zaborze rosyjskim i austrjackim.

Pos. Fedorowicz oświadcza, że związek miast żąda **50 proc. udziału w podatku dochodowym.** Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrzywszy postulaty miast i uwzględniając stanowisko ministra skarbu, proponuje **30 procent** wpływu z tego podatku na rzecz miast.

Poseł Średniawski wnosi poprawkę ograniczającą czas poboru przez miasta 30 proc. **państwowego podatku dochodowego do r. 1923.**

W głosowaniu poprawkę pos. Średniawskiego **odrzucono.**

Na tem obrady przerwano, poczem wicemarszałek Osiecki życzył posłom wesołych świąt.

Następne posiedzenie **10 stycznia 1922 r.**

Różne wiadomości polityczne

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH w sprawie opcji obywateli gdańskich na rzecz Niemiec odbyła się 17 bm. w Warszawie w min. spraw zagr., wobec ministra Skirmunta i reprezentanta Niemców. Dokumenty polskie podpisał Naczelnik państwa, niemieckie prezydent Rzeszy.

KOMISJE GÓRNOŚLĄSKIE pracują w dalszym ciągu. Ustalono zobowiązania wzajemne co do dostawy wody. W komisjach kolejowych ustalono stacje pograniczne.

CZESKI KOŚCIÓŁ NARODOWY. Wedle ostatniej statystyki liczy czeski kościół narodowy 200.000 zwolenników.

POGŁOSKI O POGROMACH W WIEDNIU. Dnia 16 bm. rozeszła się w Wiedniu pogłoska, że powtórzą się pogromy z przed 14 dni. Pogłoska ta wywołała ogromny popłoch wśród kupców, którzy w panicznym przestrachu zamykali sklepy.

O NOWYCH PLĄDROWANIACH SKLEPÓW w dniu 16 bm. donoszą z Berlina. Między innemi tłum splądrował sklep ubrań przy Golnovstrasse.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W NIEMCZECH. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego przyjęto wniosek o natychmiastowe zniesienie rozporządzeń o stanie wyjątkowym, który wydany został przez prezydenta z racji zamordowania Erzbergera.

W PROCESIE JAGOWA przed trybunałem Rzeszy w Lipsku zaproponował nadprokurator 7 lat twierdzy dla Jagowa, oraz po 6 lat dla Wangenheima i Schile.

SENAT FRANCUSKI ukończył dyskusję nad interpelacjami w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych z Watykanem i przyjął 174 głosami przeciwko 129 porządek dzienny, wyrażając wotum zaufania rządowi.

ODBUDOWA EUROPY. »Manchester Guardian« donosi, że Lloyd George zamierza zwołać konferencję europejską w sprawie odbudowy Europy. Będzie to w pierwszej linji konferencja państw koalicyjnych, jednakże będą na niej wysłuchane opinje Niemiec i Austrji. Ameryka w konferencji tej nie weźmie udziału.

PARLAMENT ANGIELSKI (zarówno Izba gmin, jak Izba lordów) uchwalił olbrzymią większością odpowiedź na mowę tronową, dotyczącą przyjęcia układu angielsko-irlandzkiego.

ADWOKACI EGIPSCY na znak protestu przeciw projektom administracyjnym lorda Curzona postanowili zastrajkować przez 8 dni.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA KRAKOWSKA była wczoraj, jak zwykle w sobotę, zamknięta. W wolnych obrotach dewizami nie znać było i wczoraj wpływu ostatecznego uchwalenia daniny, które, jako fakt wielkiej doniosłości gospodarczej i finansowej, powinno było na giełdzie warszawskiej wywołać silną reakcję w formie zniżki obcych walut i dewiz. Stało się inaczej, co świadczy fatalnie o stosunku finansiery stołecznej do interesów państwa i społeczeństwa, który to fakt napiętnować się godzi.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. Warszawy 6% z 1917 trans. 112'50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 292—289, za 100 marek trans. 92'50, 5% Warszawy trans. 297—290—295.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3220—3160, sprzedaż 3100, kupno 3060, franki francuskie gotówka trans. 252—257'50, sprzedaż 251'50, kupno 247'50, czeki trans. 254—252, funty szterlingi gotówka trans. 13400—13250, sprzedaż 13250, kupno 13100, czeki trans. 13500—13300, Belgja czeki trans. 240, N. York czeki trans. 3210—3170, marki niemieckie gotówka trans. 16'50—16—16'10, sprzedaż 16'10, kupno 15'75, czeki trans. 16'50—16—16'25, korony austrjackie czeki trans. 50—49'25, kupno 48'25.

Akcje Bank dyskontowy w Warszawie 2600, Bank handlowy 2275—2300, Kredytowy warszawski 2750—2800, Warsz. tow. kopalń i zakł. hutn. 15600, Lilpop-Rau-Loewenstein 2525—2575, Rudzki 17751800, Starachowice 2850—3700—3775, Tow. zakładów żyrardowskich 50300, Handel i żegluga 1300, Borkowski 1125—1100, Ostrowieckie zakłady 4600, Bank małopolski w Krakowie 650—700, Polska Nafta 1850—1800—1825, Bank ziemski kred. Lwów 665, Bank zjednoczenia ziem polskich 965.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Amsterdam 7142'85, Buenos Aires 65'15, Chrystjania 3011'95, Kopenhaga 3816'15, Sztokholm 4800'15, Helsingfors 369'60, Włochy 886'60, Londyn 616'65, Paryż 1522'45, Szwajcarja 3801'15, Hiszpanja 2812'15, stempl. wied. 6'95, Praga 238'50, Budapeszt 28'57.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'45, Paryż 40'10, Berlin 2'55, Holandja 187, Nowy York 516, Medjolan 23'10, Praga 6'20, Budapeszt 0'72, Zagrzeb 1'95, Bukareszt —, **Warszawa 0'16**, Wiedeń 0'20, austr. stempl. 0'10.

Końcowe kursa: Berlin 2'60, Holandja 187, Nowy York 516, Londyn 21'48, Paryż 40'40, Medjolan 23'35, Bruksela 38'75, Kopenhaga 100, Sztokholm 120, Chrystjania 79, Madryt 76, Buenos Aires 170, Praga 6'30, Budapeszt 0'72, Zagrzeb 1'95, **Warszawa 0'16**, Wiedeń 0'20 austr. stempl. 0'10.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 6'50, na Pragę 15'47, Rumunję 10'75, Amerykę 12'54, Belgję 56'25, Anglję 57'38½, Holandję 465'75, Włochy 58, Szwajcarję 249'50, Hiszpanję 188.

Weksle na Niemcy 6 7/16, na Pragę 15'50, na Wiedeń 0'50, Belgję 56, Anglję 63'11½, Włochy 57'62, Hiszpanję 185'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. Weksle na Paryż 52'77½, na Madryt —, na Belgję 55'17½, Szwajcarję 51'47½, Holandję 11'48½, Amerykę 417'52, Hiszpanję 28'40½, Włochy 91'75, Niemcy 820, Wiedeń 11500.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 13'37, weksle na Londyn 60-dniowe 407, na Paryż 7'84, na Berlin 0'50½, Holandję 36'50, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 65'62.

ZWYŻKA DOLARÓW. (Berlin 17 grudnia. PAT). Wskutek kroku rządu niemieckiego w komisji reparacyjnej, **dolar podniósł się znowu na 193.**

NIEMIECKA USTAWA GIEŁDOWA. Parlament Rzeszy przyjął jednomyślnie zmianę ustawy co do giełd, wedle której także kobiety mogą być dopuszczone na giełdę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

W SPRAWIE PODAWANIA NAPOJÓW WYSKOKOWYCH

w restauracjach w dni świąteczne i w odpowiedzi na życzliwe w tym przedmiocie notatki dziennikarskie — oznajmiam, iż Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie stoi na tem stanowisku, iż nietylko restauracjom pierwszorzędnym powinno być dozwolono podawanie trunków w dni świąteczne, lecz również i innym przedsiębiorstwom wyszynkowym, a to zarówno w interesie podatkowym, jak i sprawiedliwości. W tym kierunku wystarczyć powinna kontrola władz i odpowiedzialność za opilstwo.

Kraków, 18 grudnia 1921 r.

ST. WOŁKOWSKI, przełożony Stow.

WŁADYSŁAW GIBASZEWSKI, Kraków, ul. Florjańska 35

poleca po najniższych cenach:

gabardiny, bostony, szewioty, sukna, veloury na płaszcze, materjały angielskie na kostjumy, szkoty na bluzki i sukienki, barchany, baje, flanelety, zefiry na koszule, podszewki, kloty, chustki wełniane, pledy himalaja oraz gotową konfekcję damską.

CENY KONKURENCYJNE!

Własne pracownie sukien i kostjumów! 6510 1 3 Uwaga! Robota o 20% taniej od ostatniego cennika.

BROWAR OKOCIMSKI

zawiadamia P. T. Publiczność, że wyrabia już

PIWO MARCOWE 12-sto STOPNIOWE

przedwojennej jakości.

Do nabycia we wszystkich składach i restauracjach. 6544

Le roi des mousseux Le mousseux des rois

GRAND VIN RESERVÉ CARNIER ET CIE

pierwsza polska fabryka win szampańskich na sposób francuski, poleca swoje najwyborniejsze wina musujące:

DEMI SEC i GOÛT AMERICAIN.

Telefon Nr 323 LWÓW—ZNIESIENIE Adres telegr.: Carnier

6516 2 6

Wiedeń Budapeszt **FIRMA EMANUEL POLLAK I SYN** Praga Berno

Filja Lwów—Zniesienie

poleca na święta swoje wyborne wina zagraniczne: francuskie, włoskie, węgierskie (Tokaj i Hegyalaya) i austrjackie w beczkach i we flaszkach, dalej wina lecznicze i koniaki, znane ze swej dobroci.

Telefon Nr 323. 6517 4 6 Adres telegr.: Winpollak

Majątki rycerskie, folwarki, gospodarstwa rolne, kamienice, wille, hotele, restauracje, oberże, młyny, interesa handlowe, przemysłowe, spedytorskie, zbożowe, rzeźnickie, piekarskie, instalacyjne i t. d. sprzedaje w wielkim wyborze Główne biuro w województwie Poznańskiem. Informacyj udziela: Jedyne zastępstwo na Kraków: koncesjonowane biuro pośrednictwa J. Ropski, ulica Szewska 5, Telefon Nr 2248. Zastępstwo na Tarnów: F. Łoziński, Zielona 14. 6577 1 2

Sześć pokoi z przynależnościami, komfortem, garażem, urządzeniem, z powodu wyjazdu odstąpię za ryczałtową, jednorazową kwotę. Zgłoszenia pod **„S. W. O. 53"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6570

Realności, majątki, folwarki, sklepy, z wolnemi mieszkaniami, ma do sprzedania biuro konc. J. Ropski, Szewska 5. Telefon Nr 2248. (Najstarsza firma w Krakowie). Spedycje wykonuje własnemi wozami meblowemi, w domu własnym składy. Biuro to nie ma nic wspólnego ze świeżo otwartem biurem pośrednictwa tego samego nazwiska — i mieści się tylko przy ulicy Szewskiej 5. 6576 1 2

Szwajcarskie kozy, króliki, gołębie, rasowe psy, sprzedaje Zakład „Ornis", Kraków, hotel Saski. Wypycha artystycznie ptaki i zwierzęta. 6578

Długoletnia współpracowniczka Administracji jednego z dzienników, obeznana z wszelkiemi czynnościami, pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady, także w większej instytucji. Zgłoszenia pod **„Samodzielna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4656

Makuchy

lniane i rzepakowe, ręcznie prasowane, wagonami do sprzedania. Wiadomość: L. Dorner, Kraków, Poselska 19. 6563 2 3

Ryby na święta, za poprzedniem zamówieniem sprzedają: Lasocińska, Topolowa 15. Ilnicka, Karmelicka 52. 6564 2 2

Kostjumy, płaszcze i suknie

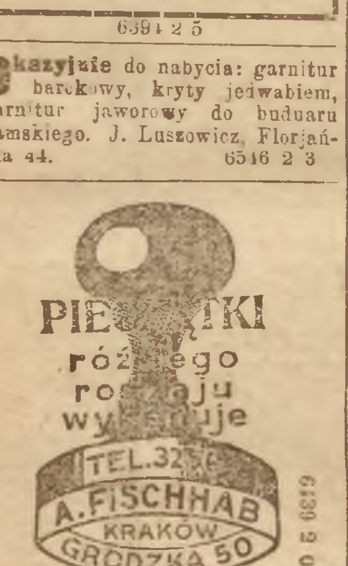
podług najnowszych żurnali wykonuje pod kierownictwem znakomitych fachowców firma

Hojtusz i Wolkowicz

Kraków, ulica Podwale 5. Telefon Nr 3346.

6594 2 5

Okazyjnie do nabycia: garnitur barokowy, kryty jedwabiem, garnitur jaworowy do buduaru damskiego. J. Luszowicz, Florjańska 44. 6516 2 3



6139 5 0

„LEGES"

prywatna szkoła prawa
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po południu. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godziny 4—5 po południu.

P. T. Wojskowych, urzędników oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez siły fachowe. **Jedyna instytucja w Polsce.** Informacje i prospekta bezpłatnie. 4740 15 0

Małopolska wytwórnia miodu „KMITA"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

W KRAKOWIE, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 29



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i flaszkach.

Specjalność: „KMITA" Malaga. 6440 6 14

BACZNOŚĆ WŁAŚCICIELE KAMIENIC

Jeszcze przed porą zimową, powodującą gołoledź, ślizgawicę przed waszemi nieruchomościami, ubezpieczajcie się od prawno-cywilnej odpowiedzialn.

w Poznańskim Banku Ubezpieczeń
Tow. akc. Oddział Małopolski Tow. akc.
biuro w Krakowie, Rynek główny L. 9.

Ubezpieczyć się można także od ognia, kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych i nieszczęśliwych wypadków.

ZASTĘPCY we wszystkich miastach małopolskich.

Porada we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych. 6504 2 2

Poszukuje się dzielnych zastępców. Poszukuje się dzielnych zastępców.



Łóżka żelazne z materacami sprężynowemi lub bez, dla koszar, sanatorjów, pensjonatów itp. **Umywalki metalowe** gustownie wykonane, **Materace** sprężynowe, **Saneczki** dla dzieci, **Stojaki** do miednic, **Meble** ogrodowe, **Łopatki** kuchenne, **Wieszaki** i inne **wyroby** fleczone

poleca 6404 2 2

Leszczyńska fabryka sprzętów żelaznych T. z o. p.
Leszno (Wielkopolska)

Poszukuje się panienki

inteligentnej, z doskonałą krawieczyzną, cerowaniem, reperacją, do towarzystwa, wyręczenia pani domu we wszystkich robotach. Wymagana znajomość obcego języka (niemieckiego). Tylko z dobrej rodziny. Traktowanie ściśle rodzinne. Wiadomość: ul. Karmelicka l. 45, cukiernia p. Siewierskiego.

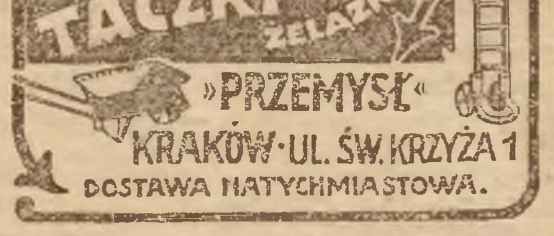
6471 2 2

Sanki

świeczki „Meteor", trutkę na szczury, sznury do bielizny, mydła, krochmal ryżowy, farbka, szczotki, pędzle, wosk, pasta do bucików, sznurowadła, miotły ryżowe.

T. Mężyk, pl. Szczepański 8, skład farb, lakierów i pokostu.

6520 2 3



6335 1 3

NAJTANIEJ! !!! NAJTANIEJ!
OKAZYJNIE DO NABYCIA PO CENACH ZNIŻONYCH!

Ceraty, dywany, linoleum, kapy, chodniki wełniane i jutowe, firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, drelichy i materje na meble, poleca

M. HALPERN, KRAKÓW, UL. GRODZKA 43

wejście od ul. Senackiej 8. **Sprzedaż hurtowna i detajliczna.**

6553 2 2

Poważne Towarzystwo akcyjne w Poznaniu

poszukuje jak najwcześniej

szefa książkowości

Reflektuje się li tylko na rzeczywiście **rutynowaną, samodzielną siłę** — możliwie w wieku średnim — obeznaną **jak najzupełniej** z wszelkiemi czynnościami **z książkowością i bilansami** złączonemi. 6113 4 3

Posada stała i bardzo dobrze płatna.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu, świadectw i referencyj uprasza się przesyłać pod **Nr 12217** do Biura ogłoszeń „PAR", Polska agencja reklamy, Tow. akcyjne, Poznań, ulica Fr. Ratajczaka l. 8.

Na święta! artystyczne dekoracje mieszkań wykonuje firma: **M. PLESZOWSKI** magazyn mebli **Kraków, Szewska 4. Telef. 1351.**

6548 1 2

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca **skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24.**

5606 16 30

Rutynowany urzędnik tartaczny, izr., przyjmie posadę jako kierownik lub manipulant tartaku, w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia pisemne pod **„Manipulant"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6558 2 2

POKOST

pod gwarancją czysto lniany

LAKIERY SPIRYTUSOWE
LAKIERY KOPALOWE

SYKATYWY

w każdej ilości, po cenach bezkonkurencyjnych.

Wielkopolska wytwórnia chemiczna

Tow. akc.

Poznań

Aleje Marcinkowskiego L. 5

Adres telegraficzny: Polochemja Poznań

6569 1 3

PRAKTYCZNE PODARKI
NA GWIAZDKĘ

Rękawiczki zimowe wełniane i trykotowe antylopowe i zamszowe w wielkim wyborze.

Pończochy damskie i męskie. 6565 1 3

Swetery i szale Himalaja poleca w doborowym gatunku i najtaniej

F. Lubański, ul. św. Anny 2.

Ważne: Rękawiczki długie, balowe, zniszczone przerabia się na nowe. Przyjmuje skóry, przyniesione przez PT. Klientów do wyrobu rękawiczek.

SWIECE CHOINKOWE

poleca wyłącznie hurtownie po cenach fabrycznych

HENRYK LIPSCHITZ, KRAKÓW

ULICA KRAKOWSKA L. 28. 6269 4 4

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

„ODLEW"

6495 2 5

Kraków, Grzegórzki

przyjmuje wszelkie roboty w zakres odlewnictwa wchodzące, naprawy motorów wybuchowych, oraz roboty stolarskie i tartaczne po cenach najniższych.

Poszukuję

lokalu lub budynku

odpowiedniego do założenia fabryki w Krakowie, Lwowie, lub we większem mieście prowincjonalnem, w celu kupienia lub najęcia tegoż. Płacę ewentualnie odstępne. Wymagane: światło gazowe i elektryczne, lub możność zaprowadzenia tychże.

Zgłoszenia najdalej do dnia 22-go b. m. pod **M. H. 1049** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6575 1 2

DACHÓWKI

ASBESTOWO - CEMENTOWEJ

›GÓRKIT‹

wyrabianej z domieszką **prawdziwego asbestu** dostarcza: 5770 7 3

Generalne zastępstwo Kaden i Sp.
Kraków Potockiego 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 67

Rządca Drukarni L. K. Górski.